

P

Marta Zielińska, IBL PAN

PETERSBURG

Petersburg przez pierwsze dwa bez mała stulecia swojego istnienia wymuszał na obserwatorach bardzo szczególny punkt widzenia, nieznan w przypadku innych miast europejskich. Sprawilo to zarówno jego położenie na północno-wschodnich krańcach kontynentu, jak też fakt, że postawiono go od podstaw według z góry założonego planu i wkrótce potem, zanim zdążył się rozrosnąć, został nową stolicą rosnącego w siłę cesarstwa rosyjskiego.

Petersburg (którego początkiem była budowa w 1703 r. twierdzy pietropawłowskiej) miał symbolizować nowoczesną Rosję, modernizowaną na wzór europejski przez reformy Piotra Wielkiego. Główną praktyczną rację jego istnienia stanowił port wojenny u ujścia Newy strzegący zdobytych w wojnach północnych terenów Inflant i ustanawiający militarną obecność Rosji na morzu Bałtyckim. Wzniesienie nowej Piotrowej stolicy było jednym (choć nie jedynym) z przejawów zmiany geograficznego samookreślenia państwa rosyjskiego. Jeszcze w XVII w. tożsamość Rosji i jej postrzeganie przez Europę wiązało się z pojęciem Wschodu. Identyfikowało ono Rosję z religijną tradycją Bizancjum, podkreślało jej mesjanistyczną rolę jako ostatniego dziedzica Konstantynopola, gdzie Moskwa miała być trzecim Rzymem i ostoją ortodoksyjnego chrześcijaństwa, niosącą duchowe zbawienie ludzkości (*ex Oriente lux*). Polityka Piotra I zmierzała do zmiany tego wizerunku. Modernizacja, sekularyzacja, westernizacja wymagały przeorientowania geograficznej tożsamości rosyjskiej, zarówno na użytek polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Nowa Rosja stała się imperium Północy. Północ wyrażała młodszość cywilizacyjną względem Zachodu, co czyniło naród rosyjski (jak listownie przekonywał Piotr I Leibniz, pozostający pod wrażeniem jego reform) czymś w rodzaju *tabula rasa*, ludem żyjącym w pierwotnej niewinności, umożliwiającej przyswojenie kulturowych osiągnięć starej Europy w sposób doskonalszy, niż to uczyniła ona sama. Rosja w ten sposób stawała się nie tylko pomostem między Europą a Wschodem, ale pełnoprawnym członkiem kontynentalnej wspólnoty jako jej północna flanką, wypierając z tej pozycji osłabioną po przegranych wojnach Szwecję.

Petersburg pełnił w tym procesie geograficznego i ideologicznego przeorientowania istotną rolę – jako materialne ucieleśnienie nowego oblicza Rosji, aspirującej do oświeczonej Europy.

W drugiej połowie XVIII w., za rządów Katarzyny II, która intensywnie go rozbudowywała, kontynuując dzieło Piotra Wielkiego, powstawała „złota legenda” Petersburga sławionego w panegirykach rosyjskich poetów doby klasycyzmu na czele z Dzierżawinem. Wychwalano piękno i bogactwo nadnewskiego grodu, wcielającego swoim kształtem triumf ludzkiego rozumu nad naturą. Życie miasta wszakże nie rozwijało się w sposób naturalny, odpowiadający potrzebom gospodarczym regionu. Powstało ono w miejscu nie-

zaludnionym, o niesprzyjającym klimacie, na bagnistym podłożu zagrożonym powodzią. Racją jego istnienia była obsługa cesarskiego dworu, zagranicznych przedstawicielstw, państwowej administracji i licznych koszar wojska. Toteż wśród ludności, składającej się (prócz elity) z urzędników, kupców, służących, przeważali mężczyźni, co dawało się zauważyć jeszcze na początku wieku XIX (wspomina o tym Pietraszkiewicz w swoich listach z zesłania). W osiemnastym stuleciu i w pierwszych dekadach następnego do Petersburga podróżowali przede wszystkim zagraniczni posłowie, zainteresowani rosyjskim poparciem dla swoich spraw, oraz cudzoziemcy różnych profesji, potrzebni w rozbudowie, organizacji i upiększaniu stolicy wg europejskich wzorów. Relacje z ich peregrynacji mają wiele wspólnych cech. Po pierwsze, opisują z uwagą samą drogę do tego miejsca na krańcu Europy, czyli doświadczenie jego ex-centrycznego położenia. W miesiącach wiosenno-letnich można się było dostać tam z Europy morską szlakiem przez Bałtyk (de Custine). Większość jeździła łądem, przez Litwę i Inflanty, jak jadący na zesłanie Mickiewicz z filomatami. Rzadziej docierano od południa, przez Moskwę (pani de Staël). Podczas jazdy, oprócz samych trudności podróżowania, uwagę pamiętnikarzy zwracały wielkie przestrzenie i prymitywny poziom życia ludności zamieszkującej te tereny. Osobnym tematem była pogoda, w okresie jesienno-zimowym decydująca o tempie wędrówki i rodzaju pojazdu. Te wrażenia z drogi wyraźniejszymi czyniły potem kontrasty samego Petersburga, gdzie budynki naśladowały najlepsze przykłady europejskiej architektury, natomiast organizacja życia przywoływała na myśl wschodnie satrapie. Wszyscy podróżni zwracali też uwagę na klimat, jednoznacznie kwalifikowany jako północny. Klimat bowiem właśnie decydował o szczególnej percepcji miejskich widoków. Długie noce zimą, a dni latem, charakterystyczne blade światło od poziomo padających promieni słonecznych, mgły, krótki okres wegetacji ubogiej roślinności, zimno, zagrożenie powodzią. Samo miasto, rozrzucone na rozległej przestrzeni dzielonej szerokimi taflami wody, z wielkimi kamiennymi prospektami i nabrzeżami robiło wrażenie płaskiego, mimo okazałości reprezentacyjnych budowli. Kolejną odnotowaną przez podróżnych cechą wyróżniającą Petersburg była duża ilość cudzoziemców różnych profesji – od niemieckich urzędników i europejskich artystów, po różnorodną etnicznie ludność niższych stanów przybywającą do stolicy z nadzieją na zarobki czy załatwienie swoich prywatnych spraw w urzędach.

Polacy w wieku XVIII jeździli do Petersburga przede wszystkim w interesach politycznych, szukać poparcia dworu rosyjskiego dla planów swoich stronnictw. Najfatalniejszy okazał się blisko roczny tam pobyt dyplomatyczny młodego stolnika litewskiego Stanisława Poniatowskiego w 1755, kiedy dał się omotać flirtem Katarzynie - wówczas małżonce Piotra III. Owocem tego związku było dziecko (zmarłe w niemowlęctwie) oraz obietnica przyszłej carycy, że uczyni przyjaciela królem Polski. Rosyjska ingerencja w polityczne sprawy Polski w okresie rozbiorów nasiliła dyplomatyczne podróże do nadnewskiej stolicy, najczęściej wiernopoddańcze (relację z takiej wyprawy K. Broël-Platera opublikował w 1840 Kraszewski). Po powstaniu kościuszkowskim pojawili się w Petersburgu pierwsi polscy więźniowie, a wśród nich Niemcewicz z Kościuszką, osadzeni w twierdzy pietropawłowskiej. W tymże czasie młody Adam Jerzy Czartoryski na petersburskich salonach nawiązywał młodzieńczą przyjaźń z przyszłym carem Aleksandrem I, a Stanisław August powoli zbliżał się do końca swojej życiowej drogi.

W okresie porozbiorowym Polonia petersburska zaczęła się zwiększać o szukających tam nauki i kariery polskich artystów (Orłowski, Oleszkiewicz, Wańkowicz, Szymanowska)

i inteligencję – przybywającą dobrowolnie (jak Sękowski czy Bułharyn) lub po wyroku zesłania (jak filomaci i filareci, a wśród nich Mickiewicz). Migawki z życia owej Polonii sprzed 1812 r. pokazał Mickiewicz w opowieściach Telimeny, traktowanych przez narratora z humorem, chwilami zjadliwym.

Osobny rozdział w percepcji Petersburga rozpoczęli romantycy. Głównie rosyjscy. Zaczęła się rodzic „czarna legenda” miasta, wyrażająca sprzeciw wobec niezgodnej z naturą, racjonalistycznej kultury Oświecenia, która powołała je do istnienia kosztem wielu tysięcy ofiar i w miejscu nieustannie zagrożonym przez siły przyrody. Ważnym elementem tej „czarnej legendy” były ponure opowieści od dawna krążące wśród okolicznego rosyjskiego ludu. Petersburg jako skazane na zniszczenie siedlisko despotycznej carskiej władzy znalazł odzwierciedlenie w poezji konspiracyjnej środowisk dekabrystowskich. Widziano w nim drugi Babilon i wieszczono zagładę, najczęściej na skutek powodzi. Znacznie później, bo w przededniu powstania styczniowego, w roku 1862, nasz Lenartowicz napisał podobny w duchu utwór *Pożar Petersburga*, oparty o relację naocznego świadka tego zdarzenia.

Mickiewicz po raz pierwszy zobaczył Petersburg jesienią 1824, zaraz po wielkiej powodzi, kiedy romantyczny ferment dekabrystów przeżywał swoje apogeum. Poeta zdążył wówczas poznać Konrada Rylejewa i jego przyjaciół. Następny pobyt Mickiewicza w tym mieście, już dłuższy, w l. 1827-29, przypadł na czas po klęsce rosyjskiego grudniowego zrywu, która jednak nie zatrzymała twórczości romantyków rosyjskich, z Puszkinem na czele. Ten szczególnie okres, w jakim dane było Mickiewiczowi żyć w Petersburgu, sprawił, iż w tamtejszych literackich salonach mógł poznać niemal wszystko – od historii założenia miasta po ponure wizje teraźniejszości i przyszłe kataklizmy. Swoje doświadczenia zawarł poeta w *Ustępie III* cz. *Dziadów*, będącym wielką krytyczną syntezą Petersburga. Mickiewicz, wyprzedzając arcydzieła rosyjskiej literatury, stworzył całość mieszczącą się w typologii „tekstu petersburskiego” sformułowanej przez Toporowa. Znajdziemy tam większość wymienionych przez badacza radzieckiego motywów. Mamy więc opis przyrodniczo-pejzażowo-klimatyczny, wyróżniający negatywne zjawiska: mróz, śnieg, mrok, wiatr, deszcz, powódź, pustkę, monotonię krajobrazu. Przestrzeń stolicy – oglądana z perspektywy innych miast – ujawnia swą sztuczność; rozległe widoki na zbyt szerokich i prostych ulicach czy ogromnych placach wywołują poczucie zagrożenia (dlatego zesłańcy wolą spacerować po zmroku). Zarazem panuje chaos, miraż, nierzeczywistość – co sprzyja mieszanii się faktów z przywidzeniami, ale i wizjom proroczym. Wewnętrzny stanami bohaterów są: samotność, bezsilność, odrzucenie – a wynikają one z poczucia obcości i lęku przed diabelskim miastem, postawionym na ludzkich kościach. W drobniejszych szczegółach Mickiewicz również nie odbiega od „petersburskiego tekstu”. Zauważa nie-normalny świat urzędników, pozory, kamuflaż, fałsz, teatralność. Wszystko to dotyczy w równym stopniu architektury miasta i jego mieszkańców. Widzi też poeta, że Petersburg to miejsce chorób, śmierci, nędzy, moralnej dekadencji oraz powszechnego strachu przed carem. W podobnym kierunku szła potem wielka literatura rosyjska (Puszkin, Odojewski, Gogol, Dostojewski i in.), poczynawszy od *Jeźdźca miedzianego*, będącego swoistą polemiką z utworem Mickiewicza. Ta właśnie wywodząca się z romantyzmu literatura stworzyła kolejną, XIX-wieczną legendę miasta, w której mieszczą się zarówno realne wydarzenia i fakty, związane z pisarzami, jak i silnie z przestrzenią Petersburga związane losy ich literackich bohaterów.

BIBLIOGRAFIA

- Boele Otto, *The North in Russian Romantic Literature*, Amsterdam-Atlanta 1996.
- Zielińska Marta, „Ustęp” III cz. „Dziadów” i jego rosyjskie konteksty, w tejsze: *Polacy, Rosjanie, romantyzm*, wyd. IBL, Warszawa 1998.
- Pietraszkiewicz Onufry, *Opisanie Rossyi, jej mieszkańców, stolicy Petersburga i Moskwy*, w: *Archiwum Filomatów. Listy z zesłania*, oprac. i wstęp Zbigniew Sudolski, Warszawa 1997.
- Ancifierow Nikołaj Pawłowicz, *Dusza Pietierburga*, Leningrad 1922, reprint Leningrad 1990.
- Łotman Jurij Michajłowicz, *Simwolika Pietierburga i problemy semiotyki goroda*, w: *Semeiotike. Trudy po znakovym sistiemam*, t.18, Tartu 1984.
- Toporow Władimir, *Petersburg i tekst petersburski literatury rosyjskiej w tegoż: Miasto i mit*, Gdańsk 2000, Wyd. Słowo/obraz terytoria.
- Awsiejenko Wasilij Grigoriewicz, *Istoria goroda S.- Pietierburga 1703-1903*, S. Pietierburg 1903, reprint 1993.
- Custine Astolphe de, *Rosja w roku 1839*, tłumaczył przypisami i posł. opatrzył Paweł Hertz, PIW, Warszawa 1995, t.1-2.

Źródło ilustracji: Wuicz L. I., Muza E.W., Pawłowa E.W., *Moskowskaja izobrazitel'naja Puszkiniانا*, Moskwa 1986.



P. Iwanow z oryginału W.S. Sadownikowa, *Panorama Newskiego Prospektu, Policejskij most*, 1835



E. I. Eksakow, *Newski Prospekt*, lata 1820-te



K.P. Begrow wg rysunku K.F. Sabata i S.P. Szyflara, *Jazda na sankach na Carycynom Ługu (Carskiej Łące)*, lata 1820-te



I. Iwanow z oryginału W.S. Sadownikowa, *Główny Sztab od strony Mojki*, 1833



K.P. Beggrow, Łuk Głównego Sztabu, 1822



N.N., Powódź w 1824 roku, lata 1820-te



K.P. Beggrow, wg rysunku K.F. Sabata i S.P. Szyflara, *Stocznia Admiralicji*, lata 1820-te



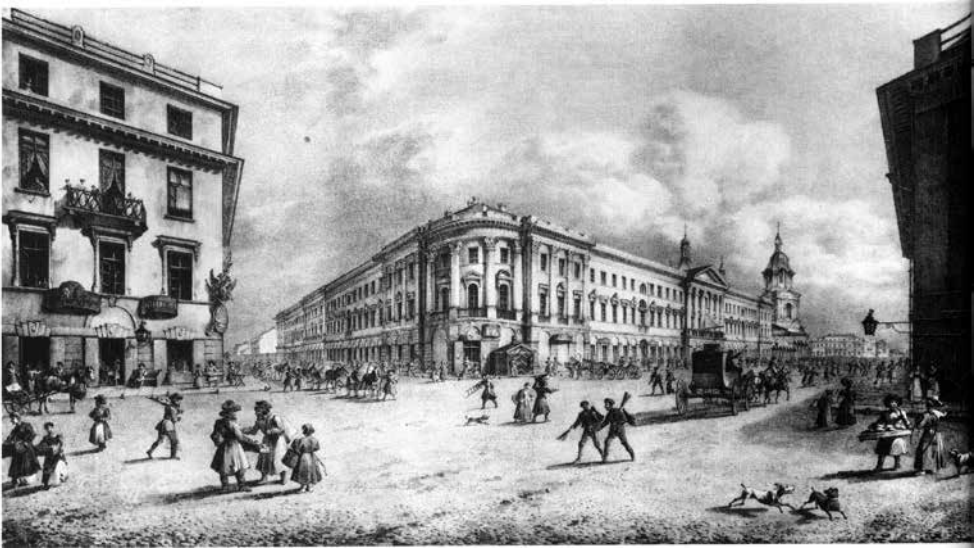
A.P. Briułłow, *Siennaja Ploszczad' (Plac Sienny)*, 1822



K.P. Beggrow, *Kołomna*, lata 1820-te



J.W. Bart, *Kościół św. Katarzyny na Newskim Prospekcie*, lata 1810-te



Litografia K.P. Beggrowa, wg rysunku K.F. Sabata i S.P. Szyflara, *Ulica Sadowa, zaulek Grochowy*, lata 1820-te, fragment.

Źródło: M.D. Siergiejew, N.N. Gonczarowa, A.F. Sieriebriakow, *Diekabristy i Sibir*, Moskwa 1988